goniec codzienny

WILNO
Poniedziałek
4 sierpnia 1941 r.
Nr. 10.
Cena 30 kopiejek.

Pomyślny przebieg działań na Wschodzie

10.000 jeńców wzięto nad jeziorem Pejpus. Moskwa ponownie z dobrym skutkiem bombardowana

Główna Kwatera Führera, 3 sierpnia. DNB donosi:

Naczelne dowództwo sił zbrojnych komunikuje: Przy zniszczeniu oddziałów nieprzyjacielskich na zachód od jeziora Pejpus wzięto do niewoli okrągło 10.000 ludzi oraz zdobyto wiele tanków, dział i innego sprzętu wojennego.

W pozostałych częściach wschodniego frontu działania wojenne mają przebieg pomyślny.

Silniejsze oddziały samolotów bojowych bombardowały ostatniej nocy z dobrym skutkiem wojskowe obiekty w Moskwie.

W walce przeciw brytyjskiej żegludze powietrzna broń dnia [illegible] i ubiegłej nocy była szczególnie skuteczna. Z silnie osłanianych konwojów zniszczyła ona przed wschodnim wybrzeżem brytyjskim sześć okrętów handlowych, między nimi dwa okręty cysternowe łącznie o 40.000 BRT. i uszkodziła ciężko jeden większy okręt transportowy. Koło wysp Faröerskich został jeden okręt handlowy spalony.

Skuteczne naloty niemieckich samolotów bojowych skierowane były ubiegłej nocy przeciw różnym lotniskom na wyspie brytyjskiej.

Przed wybrzeżem holenderskim dwie łodzie dla ochrony portu zestrzeliły jeden brytyjski bombowiec.

Brytyjska baza morska Aleksandria była w nocy na 2 sierpnia bombardowana przez niemieckie samoloty bojowe.

Brytyjskie bombowce zrzuciły ubiegłej nocy w niektórych miejscowościach północno-zachodnich i północnych Niemiec nieduża ilość bomb burzących i zapalających. Słabe siły wdarły się aż do Berlina. Dzięki obronie przeciwlotniczej tylko pojedyńcze samoloty mogły osiągnąć środek miasta. Ludność cywilna miała pewne straty. Zestrzelono trzy brytyjskie bombowce.

BERLIN, 2 sierpnia. DNB donosi: Na środkowym odcinku frontu jedna niemiecka bateria przeciwpancerna, podczas sowieckiego kontrataku z zastosowaniem ciężkiej broni, zniszczyła dnia 1 sierpnia trzy sowieckie ciężkie więcej niż 50 tonowe tanki. Ten odważny wyczyn niemieckich kanonierów powstrzymał sowiecki kontratak.

Bombardowanie kanału Sueskiego

DNB donosi: BERLIN, 2 sierpnia:

—W nocy na 1 sierpnia niemieckie lotnictwo zaatakowało z dobrym skutkiem poraz siódmy w ciągu trzech tygodni wojskowe obiekty nad kanałem Sueskim. Jak podczas poprzednich nalotów tak i ten ostatni skierowany był głównie przeciw urządzeniom portowym Suezu. Poza tym skutecznie obrzucono bombami stanowiska artylerii przeciwlotniczej i reflektorów. Dalsze niemieckie samoloty ukazały się nad Kanałem i zaatakowały lotnisko pod Smailia, w centrum kanału Sueskiego.

Malta ponownie bombardowana

DNB donosi: RZYM, 3 sierpnia:

Włoski komunikat Sił Zbrojnych z niedzieli brzmi jak następuej:

Główna Kwatera Sił Zbrojnych podaje:

Eskadry lotnictwa bombardowały bazę morską Maltę. W Afryce pn. zaznaczyła się działalność artylerii na froncie Tobruk. Nasze eskadry lotnicze obrzuciły dworzec w Marsa Matruk bombami kruszącymi i zapalającymi, wywołując pożary.

W Afryce Wsch. bohaterskie oddziały garnizonu Uolchefit zadokumentowały swoją zdolność do walki oraz swoją planowość. Silna kolumna tych oddziałów, składająca się głównie z narodowych związków podjęła pod dowództwem por. Gonella śmiały atak, przyczym udało się im wedrzeć głęboko do pozycyj wroga i wyrządzić duże straty.

Na Morzu Śródziemnym jeden z naszych samolotów celnie trafił bombą w większą nieprzyjacielską jednostkę morską.

„Aby umrzeć za kapitalistów wszystkich krajów"

MEDIOLAN, 2 sierpnia. DNB donosi:

Gdy tworzono wojsko sowieckie, z pewnością nie śniło się nawet wówczas Leninowi — jak powiada Mario Appelius w „Popolo d'Italia", że bolszewickie armie pójdą kiedyś na wojnę przy ożywionych oklaskach angielskich lordów i północno-amerykańskich miliarderów, jak również przy modlitwach anglikańskich biskupów. Tak zwane wojska proletariatu walczyły w obronie szybów naftowych, Rockfellerów, diamentów, korony Windsor'u i złotem napełnionych kas Rotschildów. Osławiony Komintern okazał się biurem rekrutującym na żołdzie Vanderbildów i książąt Westminsteru. Niepowodzenie bolszewizmu pod względem ideologicznym przewyższa jeszcze szczyt groteski. Hasło jego powinno dzisiaj brzmieć: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się, aby umrzeć za kapitalistów wszystkich krajów!".

NOTA ANGLII DO IRANU

Żądanie wydalenia wszystkich Niemców

DNB donosi: Teheran, 2 sierpnia Poseł brytyjski w Teheranie wręczył irańskiemu ministrowie spraw zagranicznych notę, w której rząd brytyjski, wskazując na rzekomą obecność dużej liczby Niemców w Iranie, bezczelnie domaga się wydalenia wszystkich Niemców z Iranu. Jako uzasadnienie nota bezczelnie wyjaśnia, że rzekoma obecność tych Niemców naraża na niebezpieczeństwo brytyjskie interesy oliwy w Iranie.

Nota ta stanowi część tej od pewnego czasu ze strony brytyjskiej szerzonej po świecie kłamliwej propagandy i plotek, które w sposób złośliwy i podstępny szkodzą stosunkom niemiecko-irańskim.

Ta całkowita bezpodstawność tej propagandy została stwierdzona przez irańską agencję „Pars", która wyjaśnia, że źródła, rozsiewające tego rodzaju plotki, widocznie nie orjentują się w sytuacji Iranu, ani nie znają organizacji tego kraju. Byłoby pożądane, gdyby te źródła przed rozszerzaniem takich nowinek starały się otrzymać niezbędne wyjaśnienie, aby rzeczy tak widzieć jak się w rzeczywistości mają.

Rrząd Iranu zwraca swoją szczególną uwagą na utrzymanie porządku i spokoju w kraju i na zachowanie najściślejszej neutralności.

Można znać działalność zawód i sposób życia wszystkich cudzoziemców, ale nikomu nie wolno przekroczyć dozwolonej granicy. Radzimy przeto, nie wierzyć pewnym wiadomościom, pozbawianym wszelkich podstaw, a które w odniesieniu do pewnej liczby tych cudzoziemców są bardzo przesadne.

Amerykańsko - angielskie bajeczki radjowe

BERLIN, 2 sierpnia. DNB donosi: Radio USA podało z angielskich źródeł bajeczkę, która jest jeszcze bardziej złośliwa i idjotyczna od tego wszystkiego, co zwykliśmy słyszeć od londyńskich iluzjonistów. Bajeczka opowiada: Bolszewickie oddziały stwierdziły, że przy jednym niemieckim karabinie maszynowym był ustawiony mikrofon, a w lesie rozmieszczone były głośniki, aby wywołać wrażenie większej ilości karabinów i w ten sposób ukryć słabość sił niemieckich.

A tymczasem owe słabe siły niemieckie zajęły przestrzeń, która jest tak wielką, jak dawne Niemcy. Jest to tymbardziej godne podziwu, gdy się dowiadujemy, że to się stało wskutek takiej ofenzywy głośników radiowych. Wobec takiego stwierdzenia możemy tak samo odkryć inną jeszcze tajemnicę, że Francja została pokonana nie przez niemieckie siły zbrojne, lecz przez auto-pociąg „Deutschland".

Pierścień zacieśnia się

BERLIN, 2 sierpnia. DNB donosi. Dnia 2 sierpnia próba bolszewików na środkowym odcinku frontu wyrwania się z pod silnego niemieckiego nacisku nie udała się. Atak, którego właściwy ciężar spoczywał na sowieckich tankach, już podczas rozwinięcia się oddziałów niemieckich został unicestwiony. W zaciętej walce wojska sowieckie odparto. Wiele zniszczonych tanków i wielka ilość poległych bolszewików pozostała na polu walki.

Planowy przebieg operacyj

BUDAPESZT, 2. 8. DNB donosi:

Szef sztabu generalnego Honwed podaje:

Nasze wojska w ostatnim tygodniu lipca brały udział w pomyślnych walkach wzdłuż Bugu. Nasze zmotoryzowane jednostki zadały ciężkie straty przeważającym i uporczywie się broniącym siłom sowieckim. Nasi lotnicy każdorazowo pomyślnie wspierali operacje lądowe oraz przeprowadzili skuteczne ataki bombowe. Nasze straty są pomimo zaciętego oporu sowieckich oddziałów stosunkowo małe. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w zabitych. Wzięto większą ilość jeńców. Operacje odbywają się planowo.

BERLIN, 2. 8. DNB donosi: Grupa niemieckich samolotów bojowych odkryła w rejonie Wjaźmy większą ilość bolszewickich pociągów, między nimi cztery pociągi pancerne oraz kilka pociągów towarowych. W odważnym nalocie zniszczono celnymi bombami dwa pociągi pancerne. Inne dwa, wskutek rozbicia pojedyńczych wagonów, stały się bezużyteczne. Te same niemieckie bombowce w podobnym swym nalocie zniszczyły w celnie wymierzonych rzutach jeden będący w biegu pociąg transportowy oraz dwa pociągi towarowe w momencie ich zatrzymania się. W locie powrotnym niemieccy lotnicy wzięli zmotoryzowane kolumny bolszewickie w ogień karabinów maszynowych i zadali im ciężkie i krwawe straty oraz duże szkody materjalne.

Chorwacja w wojnie z bolszewikami

BIAŁOGRÓD, 2 sierpnia. DNB donosi: Chorwacki minister spraw zagranicznych Dr. *Lorcovic oświadczył białogrodz*kiej „Donau-Zeitung", że apel do zaciągu ochotników celem wzięcia udziału w walce z komunistycznym wrogiem świata znalazł w całym kraju silny odgłos. Naród chorwacki i młodzież wszystkich jego warstw gorąco życzy sobie podziękować w ten sposób niemieckim żołnierzom za wyzwolenie kraju. Ruch „Usłascha" zawsze był wrogo nastawiony do bolszewizmu, który usiłował zaatakować moralne i narodowe podstawy życia chorwackiego, oraz chorwacką ideę państwową. Oprócz tego dla Chorwatów, jak dla narodu wojaków, jest osobliwą podnietą móc walczyć przy boku tak wspaniałej armii, jaką jest armia niemiecka.

Walka czołgów

W ciągu pięciu minut zniszczono bolszewicki oddział czołgowy

Od sprawozdawcy wojennego Zygfryda Pistoriusa

DNB 1 sierpnia (P. K.).

Wzrok nasz buja po falujących łanach zbóż. Po pochyłościach i pagórkach rozpościera si żółto-zielony kobierzec dojrzewających kłosów. Jak okiem sięgnąć stoją niezliczone miliony kołyszących się źdźbeł, a między niemi pokryte słomą domy. To Ukraina.

Wiele dni i nocy leży już poza nami. Na grzmiących naszych czołgach ruszamy na wschód, coraz dalej, aby stale być na tropie uciekającego wroga.

Dokazujemy, gdziekolwiek siedzimy, śpimy, jeżeli nakazano postój. Spoczywamy na twardych stalowych płytach, pod ukrytymy gąsienicami, na hamakach, na zakurzonych kocach i plandekach, woniejących oliwą i benzyną. Dzisiaj wyruszamy na zwiady. Dywizia znajduje się poza nami. Posuwamy się daleko naprzód. Dziwne to uczucie wjeżdżać w nieznane. Tylko nasze mapy wskazują nam drogę.

Busola i słońce podają stronę świata. Wysoko ponad nami, spokojnie szybują jak jaskółki po letnim błękicie niemieckie bombowce. Przed nami pali się wieś. Wiatr pędzi płomienie po ich niszczącej drodze. Bezpańskie, wystraszone, umknawszy od ogniowej śmierci bydło stąpa po cicho rozpościerających się pastwiskach. W rowach przydrożnych, wśród kwitnących i pachnących ogródków znajdujących się przed domem, między potrzaskanymi drzwiami domów leżą Ukraińcy. Widać ślady krwi na ostrych twarzach mężczyzn, albo na barwnych kobiecych fartuchach. Również i tutaj szalała szatańsko bolszewicka żądza mordu. Mordowanie, palenie, plondrowanie — oto hasło uciekających hord.

Jedziemy ze stukiem już ponad dwie godziny po nieznanym kraju. Jesteśmy szarzy i zakurzeni, a pot spływa po nas strumieniami. Nasz kierowca, siedząc w ciemności czołgu, tuż obok motoru, widząc świat tylko przez wąską szparę, dokazuje przy drążkach steru rzeczy nadludzkich.

Wtem za leżącą przed nami wyniosłością poruszają się szare punkty. Odbijają się wyraźnie na horyzoncie. Szybko nastawiamy lornetkę polową na ostrość. „Czołgi sowieckie! Nie wiemy, ile ich jest. Naszych jest tylko dziesięć, ale atakujemy, natychmiast, bez namysłu.

Już bolszewicy idą nam na spotkanie. Liczymy 15 stalowych twierdz, w tem trzy 52-tonowe. Z głuchym trzaskiem zamykają się nasze otwory. Bolszewicy strzelają z wszystkich luf. Granaty syczą i wyją ponad nami, ryją gdzieś daleko poza nami okrągłe doły. My jeszcze milczymy, toczymy się dalej naprzód.

Teraz nadchodzi rozkaz radiowy, zatrzymujemy się, nastawiamy przyrządy celownicze z całym spokojem, dopiero wtedy strzelamy. Z rykiem i grzmotem wylatuje z naszych dział kal. 7,5 piorun. Tamci już więcej nie strzelają. Lecz tuż przed nami, zaledwie w odległości 30, wzgl. 40 m. toczy się na nas lekki czołg sowiecki. Za nim wynurza się 52-tonowy czołg-olbrzym. Jak potężny słoń huśta się w naszym kierunku. „Tego weźmiemy", ryczy celowniczy. Spokojnie celujemy, całkiem spokojnie, bez zdenerwowania. A potem „ognia". Od potężnego grzmotu zadrżały bębenki uszne. Przywarłem oczy do szczeliny okienka. Temu małemu przed nami zniosło wieżę, lecz ciężki ten granat nie pęka, szaleje dalej, uderza mamutowi w łańcuch. Już pali się u tego przeolbrzymiego czołga sowieckiego guma kół obrotowych.

Za jednym wystrzałem dwa czołgi. Nasz ładowniczy wyje z radości i silnie uderzył celowniczego po ramieniu. Oto leżą przed nami czołgi, unieszkodliwione jednym tylko wystrzałem. Ale dookoła nas czar ognia sypie się dalej. Po pięciu minutach 15 mocno poharatanych czołgów sowieckich pozostaje na placu boju, palą się, dymią, pękają od wybuchu własnej amunicji. My pozostawiliśmy na placu tylko jeden trafiony czołg. Obsługa tego czołgu zabiera się z nami. Opatrujemy szybko dwóch rannych. Jednego kolegę układamy na wieczny spoczyenk. W ciągu pięciu minut 15 sowieckich czołgów, w tem trzy 52-tonowe, i tak wracamy. Przed nami leży zniszczona przednia straż pancernej brygady.

Eskadra pościgowców majora Trautlofta

odniosła tysiączne zwycięstwo. — Liczba strąconych na wschodnim froncie maszyn wynosi 621. — Przykład bojowego ducha niemieckiej broni powietrznej

BERLIN, 2. 8. DNB donosi: Znajdująca się pod dowództwem majora Trautlofta eskadra samolotów pościgowych, która już 18.7 mogła zameldować o strąceniu na wschodnim froncie pięciusetnego samolotu nieprzyjacielskiego, osiągnęła 1.8.1941 tysiączne z kolei zwycięstwo w powietrzu i przez to podniosła liczbę swych sukcesów na wschodnim froncie do 621. Sama tylko grupa pościgowców z Marchii Wschodniej tej eskadry osiągnęła do dn. 30.7 1941 r. wspaniały sukces, strącając 405 maszyn.

Te 1000 zwycięstw w powietrzu jednej jedynej eskadry osiągniętych na wszystkich frontach wielkoniemieckiej walki o wolność są przykładem bohaterskiej postawy niemieckich pościgowców i nieprzezwyciężonego ducha bojowego niemieckiej broni powietrznej.

Amerykańscy podżegacze wojenni

WASZYNGTON, 1. 8. DNB donosi:

Podczas senackich debat w sprawie przedłużenia służby wojskowej, senator Wheeler oskarżał przemysł filmowy o aktywne podżeganie do wojny. Tem sam sąd wydaje on o Willkiem, Stimsonie, Knoxie i Donovanie, nazywając tego ostatniego szefem tajnej policji USA.

Przy tej okazji odczytał Wheeler opis z Los Angelos o tym, jak przemysł filmowy Hollywoodu usiłował zmusić pracowników do uczestniczenia w zebraniu Willkiego. Pomimo to frekwencja na zebraniu była bardzo nikła.

WASZYNGTON, 29-go lipca. DNB donosi. W związku z przemówieniem Wheelera na posiedzeniu senatu, w którym senator odparł rzucone nań przez ministra wojny Stimsona złośliwe oszczerstwa, doszło w senacie — jak podaje Associatet Press — do głośnych manifestacyj na cześć Wheelera. Znaczna część senatorów oświadczyła, że Stimson nie miał żadnego prawa oskarżać Wheelera o zdradę stanu i potępiła w ostrych słowach zachowanie się ministra wojny.

Senator demokracji Smith, o umiarkowanych zapatrywaniach politycznych, oświadczył, że Stimson nie mógł zohydzić Wheelera bez widocznego rozkazu z góry. Senat powinien zażądać od rządu, by nie mieszał się w sprawy kongresu. Jednocześnie Smith zakomunikował, że głosować będzie przeciwko przedłużeniu służby wojskowej.

Wśród senatorów, nie należących do izolacjonistów, którzy bronili Wheelera, znajdowali się demokraci Tydings, Truman, Broks i Chavez. Jedynie przywódca demokratycznej frakcji Barkly starał się wziąć Stimsona w obronę, atakując izolacjonistów.

Wywody Wheelera oraz inne przemówienia senackie, zwrócone przeciwko ministrowi wojny, wywoływały burzliwe oklaski ze strony licznie zebranej na trybunach publiczności, tak że wiceprezes senatu Wallace kilkakrotnie groził jej usunięciem.

WASZYNGTON, 30. 7. DNB donosi: Minister wojny Stanów Zjednoczonych, Stimson, jak donosi Associated Press, zmuszony został do publicznego usprawiedliwienia się z powodu swego twierdzenia, że senator Wheeler brał udział w działalności, mającej charakter zdrady państwa. Po dochodzeniu, przeprowadzonym przez ministerstwo wojny, Stimson musi stwierdzić, że Wheeler nie miał żadnych niecnych zamiarów.

—oOo—

Utworzenie nowego rządu w Egipcie

STAMBUŁ, 31. 7. DNB donosi:

Egipski premier Hussein Sirry Pasza, który ustąpił, a któremu powierzono sformowanie nowego rządu — jak donoszą z Kairu — utworzył nowy gabinet.

W piśmie, w którym podał się do dymisji, Sirry Pasza zaproponował królowi Farukowi, że względu na trudną sytuację, utworzenie gabinetu mającego większe oparcie w kraju i w parlamencie.

W nowym rządzie Sirry Pasza zatrzymał obok teki premiera, również tekę ministra spraw wewnętrznych. Ministerstwo spraw zagranicznych objął Salem Sadek Pasza. Dotychczasowy minister obrony narodowej, Hassan Sadek Pasza jest również członkiem nowego gabinetu. Dotychczasowemu ministrowi finansów, Abd el Kawi Ahmedowi powierzono kierownictwo ministerstwa obrony powietrznej. Ministerstwo finansów w nowym gabinecie objął dotychczasowy minister kolei, Badaui Pasza. Następcą jego na stanowisku ministra kolei został Ahmed Muhamed Hussan Pasza.

Wysłannik, ambasadora Nomury, jedzie do Tokio z raportem

TOKIO, 30 lipca (obsługa wschodnio - azjatycka DNB). DNB donosi: Jak donosi Domei, wobec dalszego zaostrzenia się stosunków pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi, ambasador japoński w Waszyngtonie, Nomura, wyśle do Tokio posła Wakasugi, celem zdania rządowi raportu. Poseł ma wyjechać w początkach sierpnia.

—o—

O dywidendę dla akcjonariuszów kolei żelaznych

SZTOKHOLM, 1. 8. Szwedzka gazeta „Nya Dagligt Allehanda“ dowiaduje się od swego londyńskiego korespondenta, że rząd brytyjski koleje żelazne, będące w Anglii, jak wiadomo, kolejami prywatnymi, oddaje w najem za pewną określoną roczną zapłatę, aby w ten sposób zapewnić akcjonariuszom tłustą dywidendę.

—o—

Przerwa w dostawie benzyny

WASZYNGTON, 1. 8. DNB donosi: Na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych, Ickesa, zamyka się codziennie między godz. 19 a 8 we wszystkich Stanach Wschodnich wybrzeża stacje benzynowe. Przyczyna tego zarządzenia są małe zapasy benzyny w USA, co należy przypisać brakowi środków transportowych, gdyż — w myśl zarządzenia Roosevelta — wielka ilość tankerów musiała być dostarczona Wielkiej Brytanii.

—oOo—

„Głęboko żałuję“

ANKARA, 31. 7. DNB donosi:

Jak komunikują z Bejrutu, generał de Gaulle pierwszą swoją oficjalną wizytę w Damaszku, która miała miejsce we wtorek, musiał zawczasu przerwać wobec wrogiej postawy ludności i pasywnej rezystencji rządu syryjskiego. Po kilku już godzinach opuścił on miasto, pozostawiając oświadczenie, w którym — podobnie jak to było w jego deklaracji wydanej w Bejrucie do Libańczyków — „głęboko żałował“, że obietnica niepodległości Syrii nie może być dotrzymana.

Przybycie przedstawicieli Banku Rolnego Gen. Guberni

Jak się dowiadujemy, onegdaj bawili w Wilnie przedstawiciele władz Banku Rolnego Guberni Generalnej, którzy na miejscu zapoznali się ze stanem archiwum i ksiąg b. oddziału Banku Rolnego w Wilnie.

Dowolne kursowanie statków na Wilii

Nie tak stosunkowo dawno poruszaliśmy sprawę nieregularnej komunikacji wodnej na rzece Wilii.

Niestety, ze względu na aktualność tematu, jak i dotychczas w tej dziedzinie — panujący — chaos, do sprawy tej raz jeszcze wrócić musimy.

Znaczenie jakie ma w chwili obecnej komunikacja wodna — jest b. duże. Jest ona dzisiaj jedynym środkiem lokomocji dla ludzi śpieszących do pracy, lub szukających w wycieczce za miasto, odrobinę świeżego powietrza i wypoczynku.

Niestety, godziwe zamiary publiczności najczęściej spełzają na niczym dzięki panującym nieporządkom.

Nigdy nie jest wiadomo, kiedy, dokąd i czy wogóle statek odjedzie.

Ostatnio naprzykład, jak już podawaliśmy, w ciągu trzech dni komunikacja była przerwana zupełnie.

W ubiegłą niedzielę byliśmy świadkami istniejących na przystani wodnej—porządków.

Licznie oczekująca publiczność z rozgoryczeniem dowiedziała się, że pomimo istniejącego rozkładu, statek odszedł o pół godz. wcześniej, lecz za to, pocieszano ją — następny odejdzie też o dwie godziny wcześniej. Czy trzeba mieć dużo fantazji by sobie wyobrazić „wdzięczność“ publiczności śpieszącej licznie z rodzinami, dzieciakami i koszyczkami na ten właśnie drugi statek.

W/w wypadki są na porządku dziennym.

Pożądanym jest, by stan powyższy jako nienormalny i szkodzący interesom publiczności był jaknajszybciej i raz na zawsze przez Dyrekcję Komunikacji wodnej usunięty.

Miejsca wypoczynkowe

(Elta). Urzędy ubezpieczeń społecznych b. LSRR przez swych funkcjonariuszy przejmują różne miejscowości wypoczynkowe, porządkują je i przeprowadzają inwentaryzację. Poprzednio należały one do bolszewickiego centralnego biura związków zawodowych.

Jak wiadomo, we wszystkich prawie miejscowościach letniskowych istniały t. zw. obozy pionierskie. Bolszewicy cofając się, rozgrabili znaczną część inwentarza.

—o—

Żniwa w całej pełni

W bieżącym tygodniu już prawie we wszystkich zakątkach Ziemi Wileńskiej rozpoczęły się żniwa. Na piaskach i wzgórzach żyto już jest zżęte. Zboża w bardzo małym stopniu ucierpiały skutkiem działań wojennych i żniwa odbywają się w pomyślnych warunkach atmosferycznych. Zdaniem rolników, żyto w r. b. dało dobry urodzaj, a gdzieniegdzie, na lepszych gruntach, nawet bardzo dobry.

Z dnia

4 sierpnia PONIEDZIAŁEK

Dominika wyznawcy.

— KORESPONDENCJA OD WYWIEZIONYCH. Pomiędzy korespondencją otrzymaną po wybuchu wojny na poczcie wileńskiej znaleziono dwie pocztówki, pisane przez osoby wywiezione do swych rodzin. Pocztówki te zostały wyekspediowane w dniu 20 czerwca 1941 r., jedna z Orszy, druga z Tuły.

— SAMOBÓJSTWO W FALACH WILII. Onegdaj, w okolicach Wilczej Łapy rzucił się do Wilii w celach samobójczych nieznany osobnik.

Wkrótce przybyła na miejsce wypadku straż ogniowa. Naskutek panujących ciemności nieznanego samobójcy nie zdołano uratować.

— ŻYDZI UPRAWIAJĄ TAJNY UBÓJ. Stwierdzono, że mimo zakazu przeprowadzania uboju sposobem rytualnym, w dzielnicach żydowskich nadal jest sprzedawane potajemnie mięso t. zw. „koszerne“. Jest to dowodem, że żydzi uprawiają tajny ubój. Odnośne władze winny zastosować odpowiednie środki.

— REPERACJA MOSTU NA ANTOKOLU. Skutkiem działań wojennych został uszkodzony most przez Wilię na Antokolu. Most ten obecnie zamknięto dla pojazdów i rozpoczęto roboty reperacyjne. Ponieważ został uszkodzony tylko pomost, więc zapewne roboty długo nie potrwają. Most dla ruchu pieszego jest nadal otwarty.

Podziękowanie

Po aresztowaniach w mojej rodzinie zmuszony byłem ukrywać się. Wszystkim tym, którzy pomogli mi w tak trudnym okresie wyrażam najgłębsze podziękowanie.

Nagrabiecki Jan.

—— o:o ——

Verordnung Nr. 1

1) Sämtliche Juden beiderlei Geschlechts der Stadt Wilna sind verpflichtet, zu ihrer Kennzeichnung je einen gelben Zionstern auf der linken Brustseite und auf dem Rücken zu tragen.

2) Der jüdischen Bevölkerung wird das Betreten der Gehsteige untersagt. Die Juden haben den rechtsseitigen Rand der Fahrstrasse einzuhalten und hintereinander zu gehen.

3) Der jüdischen Bevölkerung wird der Aufenthalt auf Promenadewegen und in allen öffentlichen Grünanlagen verboten. Desgleichen wird der jüdischen Bevölkerung die Benutzung der aufgestellten Ruhebänke untersagt.

4) Der jüdischen Bevölkerung wird die Benutzung aller öffentlichen Verkehrsmittel wie Autotaxen, Pferdedroschken und Autobussen, Personendampfern und ähnlicher Fahrzeuge untersagt. Die Eigentümer bezw. Halter aller öffentlichen Fahrzeuge sind verpflichtet, an sichtbarer Stelle der Fahrzeuge ein Plakat zu befestigen mit der Aufschrift. „Für Juden verboten“.

5) Zuwiderhandelnde gegen diese Verordnung werden schärfstens bestraft.

6) Diese Verordnung tritt mit dem heutigen Tage in Kraft.

Der Gebietskommissar der Stadt Wilna HINGST

Wilna, 2 August 1941 J.

Zarządzenie obowiązujące Nr. 1

1) W m. Wilnie żydzi dla odróżnienia od reszty ludności zobowiązani nosić po lewej stronie piersi i na piecach gwiazdę syjońską.

2) Żydom zabrania się przy chodzeniu po mieście używać chodników, lecz tylko jezdni. Chodzić żydzi muszą tylko prawą stroną i tylko gęsiego (jeden za drugim).

3) Mieszkańcom miasta narodowości żydowskiej zabrania się korzystać z miejskich parków, skwerów lub innych miejsc wypoczynkowych. Także wzbrania się korzystać z ławek znajdujących się w miejscach publicznych.

4) Mieszkańcom narodowości żydowskiej zabrania się korzystać ze wszelkich środków lokomocji, jak to: z dorożek, taksówek, autobusów, parostatków i t. p. Właściciele wszelkich środków lokomocji użyteczności publicznej winni w widocznym miejscu powyżej oznaczonych środków lokomocji umieścić wywieszki następującej treści: „żydom wzbronione“.

5) Niewykonanie niniejszego zarządzenia będzie surowo karane.

6) Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Komisarz Okręgu Wileńskiego HINGST.

Wilno, 2 sierpnia 1941 r.

W sprawie wydawania odzieży ludności poszkodowanej podczas ostatnich dni wojennych

Na skutek licznych zapytań naszych czytelników w sprawie otrzymania odzieży dla poszkodowanych w ostatniej wojnie, wyjaśniamy, że wszelkie prawa na otrzymanie odzieży są obecnie rozpatrywane przez specjalną komisję Magistratu, opracowującą ogólne normy odzieżowe dla całej ludności Wilna.

Po 10 sierpnia mają być wydane kartki na odzież i manufakturę według ustalonych norm.

Poszukiwania zaginionych

Ktoby miał jakie wiadomości o losie i miejscu pobytu więźnia politycznego Jerzego Chom—Homm aresztowanego i wywiezionego z Wilna w październiku 1939 roku proszony jest o podanie wiadomości z adresem Helenie Cieńskiej zam. Tilt (Mostowa) 15. 5 19

—o—

Ktoby mógł udzielić informacji o aresztowaniu przez NKWD w dniu 8. VI. rb. Jerzym Anastasinie proszony jest o zgłoszenie się pod adresem Ratnyčos g-ve (Słomianka B) Nr m. 3 — Rodzina. 9

Mój mąż Borys Sztyro aresztowany przez NKWD 7 II 1941 r. siedział w więzieniu na Łukiszkach do 23 czerwca. Kto coś wie o moim mężu proszą zawiadomić Anglug (Węglowa) 12 m. 8. — Żona

O jakąkolwiek wiadomość o Władysławie Morozowskim, wywiezionym z Łukiszek 13-VI-41 prosi żona Irena Morozowska Antokalnio (Antokolska) 54 m. 1.

Ktoby wiedział o losie syna mego Ryszarda Piekarskiego 18 lat, wywiezionego przez bolszewików w dn. 23 VI rb. z więzienia na Łukiszkach proszony jest o łaskawe powiadomienie matki Jadwigi Piekarskiej Kalinauskio 7. m. 8 (M. Pohulanka)

Gdyby ktoś wiedział o losie mego syna, więźnia politycznego 20 letniego Jerzego Ozimka, ucznia szkoły technicznej, więzionego na Łukiszkach i wywiezionego z Wilna w dn. 23. VI r.b. proszony jest o łaskawe zawiadomienie matki pod adresem Lietuvos Tarybos (b. Senatorska na Antokolu) Nr. 5/2-9

Więźniów politycznych z Głębokiego, którzy w dniu 1. VIII. 41 r. wracając do domu w Nowej Wilejce rozmawiali o moim synu Edmundzie Wiercinskim, też więźniu z Głębokiego. upraszam o podanie adresów, celem skomunikowania się. Adres Nowo-Wilejka Bakanausko g. (Piłsudskiego) p. Wierciński albo Wilno, Gudų g. (Słowiańska) 2a m. 15 p. Malczykowa. 100

OFIARY

Jadwiga Piekarska na b. więźniów politycznych 5 rub. 9

*

Irena Mirzowska na b. więźniów politycznych 5 rub. 10

RADIO

PONIEDZIAŁEK 4 sierpnia

6.55—Chorał, sygnał czasu. 7.00—Wiadomości w jęz. niemieckim. 7.10—Wiadomości w jęz. litewskim. 7.35 — Muzyka poranna. 12.00—Sygnał czasu, muzyka południowa. 12.15 — Komunikaty dla rolników w jęz. polskim i litewskim. 12.30 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 12.45 — Koncert. 13-00 Wiadomości w jęz. litewskim. 13.15 — Wiadomości w jęz. polskim. 13.30 — Muzyka obiadowa. 14.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 14.15 —Muzyka. 15.00 — Dyktando wiadomości w jęz. niemieckim. 15.30—Wiadomości w jęz. białoruskim. 17.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 17.15 —Koncert popularny. 17.45 — Wiadomości w jęź. litewskim. 18.00 — Wiadomości w jęz. polskim. 18.15—Koncert muzyki kameralnej. 19.00—Sprawozdanie z frontu, komentarze do komunikatu niemieckich sił zbrojnych, gazeta polityczna i przegląd radiowy w języku niemieckim. 20.15 Koncert mandolinistów wileńskich, dyryg. W. Szczepanskis. 21.00—Wiadomości w jęz. litewskim. 21.15 — Wiadomości w jęz polskim. 21.30 — Wiadomości w jęz. rosyjskim. 21.45—Koncert reklamowy. 22.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 22.15—Muzyka taneczna. 22.55 — Sygnał czasu. zakończenie programu.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, ul. Gedymina 11-a I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12 — 14. Administracja czynna od 9 — 17 (oprócz niedziel i świąt).
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetrowy 1 szpalt. na 4 str. — 1 rb. Drobne do 10 słów — 5 rb., następne słowo — 50 kop. Stronica ma 8 szpalt. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Państwowa Drukarnia Nr. 1 Wilno. Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.